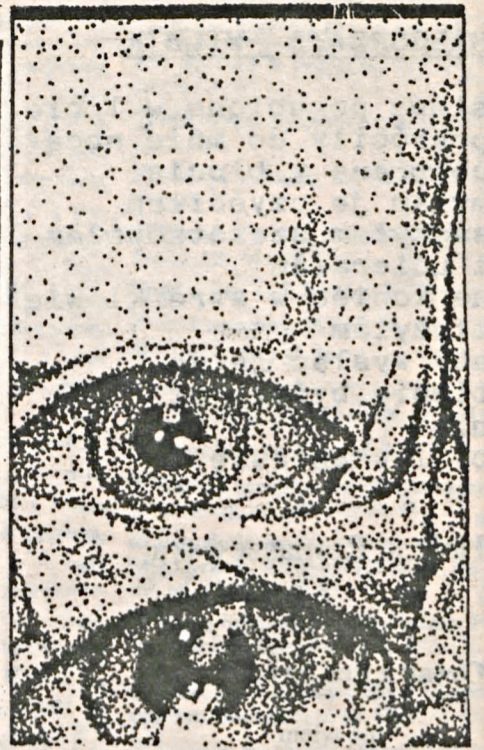


Jeszcze Jedna

PODLASKIE PISMO
LITERACKO-ARTYSTYCZNE



NR 1 **31** LUTY

1999

Ireneusz Wagner

Kamień

Te bardzo ładne kamienie, ugięte pod moimi skrzydłami są ruchami o sile nowonarodzonych. Gdy ręce sięgały by rzucać w człowieka, nie mogłem patrzeć w swoją twarz. Zakryłem lustro w pałacu aksamitnym fioletem, kołysałem własny strach pomiędzy sumieniem i odbiciem, którego twarz jeszcze widzę. Pochyliłem się nad ukamienowaną, byłem tam ponieważ czuję sąd ostateczny. Miała perłową twarz okrytą czarną koronkową chustą, ciało pulsowało jeszcze trochę szybciej w momencie umierania. Cieleśne pożądanie śmierci wsiąkło w ocean gdzieś na krańcach mojej duszy. Tu czy tam, wciąż jestem tym samym katem, bez pryzmatu osobowości, bez nadziei na zębate pieśni cyganów. Pomijam słońce każdego ranka w półce katastroficznego kredensu, gdzie spoczywają między gwiazdnymi talerzami kamienie śmierci. (przyczyna losu kobiety o perłowej twarzy). Rzucam kamieniem dzisiaj w przestrzeń, życie nacyliło życia. Bóg poznał po latach krzyk mojego sumienia...

Ptak

Wywrotowy medium ze swoją abstraparanoiczną krzywizną losową, wybrał lot do głębin opuszczonych przez ludzi źródeł wyobraźni. Prawie był bliski znanego już nam szaleństwa, ale nie wiążąca wąskoszczelny mózg rodzinny, bezszelestnie kaleczyła jedno aksamitne skrzydło. Drzewa rozgałęzione szeroko pod niebo, szorstko przyjmowały owacje na cześć wariatów.

Przypisano mu jeden umysł i jedno krzesło do równej postawy. Równość nie jest jego najmocniejszą częścią życia i ponieważ tak stwierdzono, postanowił być ptakiem. Bo odlatując od wyzdanej głupoty następuje w niebochłonnej strefie boskości. I w oderwanym skrzydle brak szpargałowych drzwi, przez które czasem o północy dostaje się zapach zwietrzałych kości samotnych ptaków. Nie istnieje taka siła by duszę ptaka zniszczyć i przepołowić. Ptak jest jak ogień, jest wyobraźni żywiołem. Amen.



Jadwiga Maria Połynka

Oczekiwanie

w moim języku
szum wiatru
oznacza miłość
nadziei obłok
płynie...płynie
obojętnie
patrzac twoimi oczyma

Liście jesienne

liście jesienne
potargane
one tańczą
tuląc zziębnięty kwiat
i stopy samotne

STANISŁAWA ŁOGONOWICZ

WIEM

Halinie Walczak

daremne są moje myśli i mowa
żyć trzeba żyć dalej bez słowa
ale
wybacz mi Panie że śmię prosić o wszystko
jestem marnym ziarenkiem
zasianym na uroczysko

JAN GURYCZ

Pomarzyć dobra rzecz

Gdybym to Ja
Był
Gdybym to Ja
Miał
Gdybym to Ja
Chciał
Gdybym to Ja
Dał
Gdybym to Ja
.....
Gdybym to
.....
Gdybym
.....
Gdy...
...
G.....
...



LINDRYT - ŁYSZARD CHOJECKI

Kamień, Długo Między, Luty 1999

słowa pogubione w locie
powróciły do mnie nocą
ubabrane w błocie
myłam je czyściłam
suszyłam szcزتkowałam
i ubierałam
na koniec w strofki wiersza
ułożyłam
aby wysłać je do
ciebie byśmy już
nie
byli w gniewie

Helena Romaszewska

Ocean z delfinem

nie wiem
co robi noc
tej nocy
na grzbietach fal
pełna ciebie
zatracam się światu
tej nocy
rodzę światu

Życiorys

„żyłam długo i szczęśliwie”
nagle
ekspłodowałam
jak wszechświat
na początku
zawirowały okruszki
jakie to cudowne
orbity wytyczać
światy
budować
jakie to
STRASZNIE LUDZKIE
mieć nadzieję
że się stworzy
SŁOŃCE

pamięci Andy Warhol'a

* * *

śniła mi się dziś Joanna
w lekkich brązowych butach
siedziała skulona w kącie
obgryzając nerwowo paznokcie
było mi tak bardzo przykro
że nie mogę jej pomóc
coż te ciągle zmiany w życiu
jakim musimy się poddawać
i mnie czasami doprowadzają
do skrajnego wyczerpania
albo t & k Lou Reed
i jego mroczna kapela
(nazywają się Velvet Undergraound)
dają koncerty w Cafe Gizarre
dla naćpanych kociaków
wtedy naprawdę coś się dzieje
Nowy Jork późną nocą
samobójcy i motyle
jak to pięknie brzmi

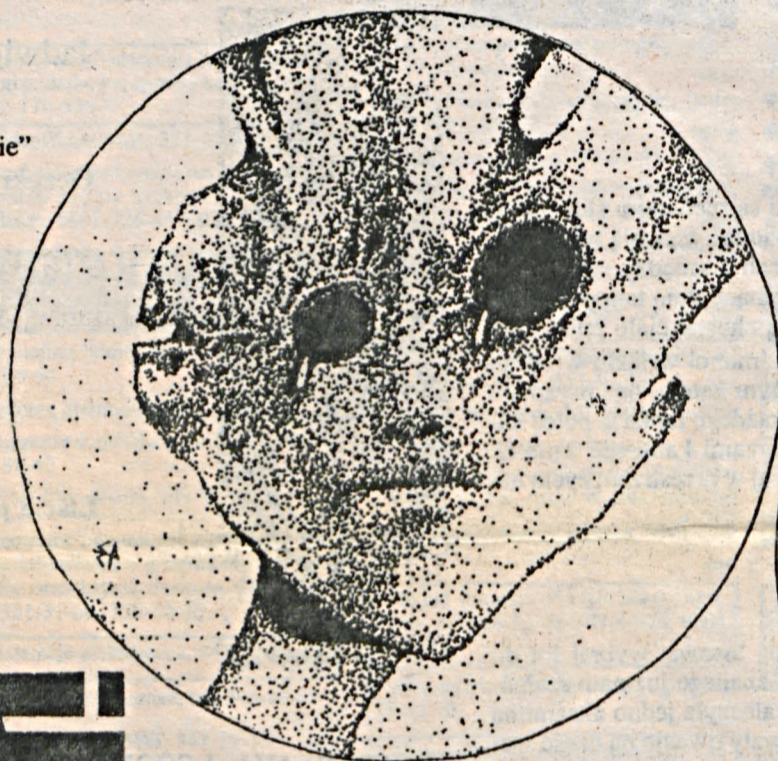
Moje wiersze

moje wiersze
to wiejskie wierzby
swobodnie toczą niebo i wodę
zaczepione o smak bugu
bez siermięgi i placzu
choć krzywdy nie są im obce

moje wiersze
nie szukają szczęścia
w perspektywie miast
ich słów nikt nie tnie
według wzoru

Karuzela

świat coraz mniejszy
wiruje nad dniami
coraz węższy horyzont
opasał człowieka
dziś trudniej
ziarnku
wyjść poza skorupę
by dostrzec górę
wzruszeń
coraz zimniejszy wiatr
nad nami



NASZ ADRES:
REDAKCJA "JJ" KLUB
KULTURY "EUREKA" 21 -
-500 BIAŁA PODLASKA UL.
ORZECHOWA 34. TEL. 3436 29 1
-CZEKAJMY NA TWOJE TEKSTY
I OBRAZKI (CZARNO-BIAŁE XERO
KOPIE) - UWAGA! NADAL POSIADAMY
NUMER 4 (29) JJ - AUTONOMICZNY, 40 STRON
NICOWY - INFORMACJA DLA WNIKLIWYCH
BADACZY ŻYCIA NAJLEPSZEGO PISMA - KOLEJKA
TOMIKOWA (CEGIELKOWA) KSZTAŁTUJE SIĘ
NASTĘPUJĄCO - MARCIN BYTNIEWSKI, HELE-
NA ROMASZEWSKA, MAŁGORZATA WILBIK,
HALINA WALCZAK - MOŻE TY BĘDZIESZ
NASTĘPNY - KONTAKT - REP. NACZ. AR-
KADIUSZ SAWCZUK - A TERAZ INFOR-
MACJA, KTÓRA NIE JEDNEMU ZNIE-
ZI KREW W ZYŁACH - W ROKU
1999, POSTANOWIŁEM ODPISY-
WAĆ NA WSZYSTKIE LISTY -
NAWET NA TWOJE
PA! (A.S.) J.C.

RYSZARD CHOJECKI

Nikt nigdy

Poeta kochanej kobiecie
zawiesza kolię metafor.

Jej imię samo wpisuje się w wiersz,
jest tytułem miłosnych nocy.

Czy ktoś potrafi być t & k hojny,
by za chwilę kruchych złudzeń
ofiarować nieśmiertelność?

Kończy się baśń,
trwa portret miłości.

MARCIN BYTNIEWSKI

Technokracja

Wpatrzony w ekran
jak w lustro rozbite
istnieje by oglądać zmiany
połyka dawki okrucieństwa
i rytmicznie
umysł przewraca

niewolnik tego co gatunek
stworzył pożytecznie
odrzuca bliskość osób
stawia ścianę
odgradzony zupełnie

HALINA WALCZAK

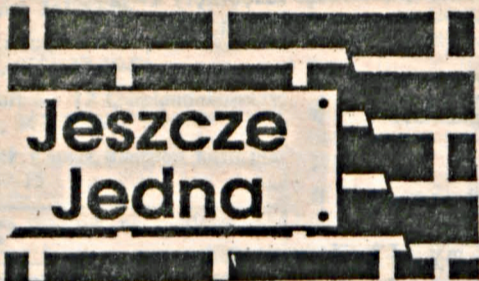
LUDZKIE SERCE
masz tu
nauczy cię
jeszcze
mówić
po ludzku
Daj mu szansę

SUMIENIE

odezwie się
w tobie
jak w ciszy
głos Boga
usłyszysz
czyń dobrze

ANIOŁ

uleciał
w moje marzenia
po różę wiatru
Zaczekam
do jego powrotu



Wacław Ziółkowski

STOPNIAŁY ŚNIEGI

Stopniały śniegi spłynęły lody
We wszystkich rzekach wezbrały wody
I nasza Białka też tak wezbrała
Jakby się Wisłą nazywać chciała

Zalała całe Bilki Mościskach
I pod stodoły podeszła z bliska
I z takim hukiem korytem płynie
Jakby fabryki miała w głębinie

Lecz niedługo twej uciechy rzeczko
Wysuszy cię gorące słońeczko
Wolno znów swym korytem popłyniesz
Chociaż się zmniejszysz nigdy nie zginiesz

Bo polscy ludzie i polskie wody
Chociaż nie mają ciągłej swobody
To z wytrwałości i męstwa słygnął
Takie żywioły nigdy nie zginą